



GAZETA WARSZAWSKA

W Sobotę Dnia 10. Czerwca Roku 1786.

Z *Warszawy* dnia 10. Czerwca. Uroczystości u Dworu *Warszawskiego*, na przybycie tam Arcy Xiążęcia *Ferdynanda* Gubernatora *Lombardyi* z swą Małżonką, kosztownie przygotowane, barzo skromnie odprawiają się; a to z przyczyny słabego zawsze zdrowia młodego *Delfina*, który w 5tym Roku teraz zostając, znacznie codzień naciele od niejakiego już czasu niszczcie. Młodszy atoli *Królewic Francuski* brat iego, *Ludwik-Karol* Xiążę *Normandyi*, drugi teraz Rok zaczynający, mocnego y trwałego zdrowia. czyni wielką nadzieję.

Z *Paryża* dnia 13. *Maja*. Xiążę *Jmé de Coigny* ma teraz sprawę wcale nie miłą. *Stangret* iego y *małżtalerze*, zaprzągłszy nowych ko-

ni do wozu o czterech kołach, ujeżdżali je około placu *Ludwika XV.* Jedno koło od tego wozu, zaczepiło koło od *Gabrioletu*, w którym była pewna Dama zostająca w cięży, y ją wywrociło. Warta stojąca przed statną *Królewską*, przybiegła, chcąc zatrzymać woz z końmi; lecz *Stangret* uderzył biczem żołnierza, który gdy chciał zatrzymać białego, upadł pod koło, które przez głowę mu przeszło, y na miejscu zabiło. Mówią, że y Dama, niebezpiecznie jest raniona.

Z *Wiednia* d. 10. *Maja*. *Bośniacy*, którzy mają ordynans atakować *Bałżę de Scutari*, stoją przy *Travnik*, nic wcale nieczyniąc. Każde-

go dnia, wielka liczba u nich dezertuje, obawiając się ażeby im się powiodło. Byłzeli albowiem, że ci zbuntowani, barzo dobrze strzelają, y mocno są okopani na gorach. W tym przypadku, mówią niektorzy Politycy, że ten straszliwy Basza, może zostać na nieszczęście *Porty*, drugim *Ali-Bey*.

Z *Berlina* dnia 20. *Maja*. Xiążę Jmć *Kurlandzki*, dnia 9. tego miesiąca, w Zamku swoim *de Friederichsfeld*, dawał wspaniałe śniadanie dla Zagranicznych Ministrow, *Office*row y innych dystrygowanych osób, przybyłych tu dla widzenia naszych *Exercerunkow*, które gdy się zakończą, Xiążę Jmć wyiedzie do *Pyrmonthu*.

Z *Peterzburga* d. 22. *Kwiet*: Nao. statek wyszedł Ukaz Imperatorowej *Jeymci*, przez który nakazana jest robota nowey drogi ztąd do *Moskwy*, y ma być w tym roku rozpoczęta. Gubernium corok ma dawać na to 400,000. *Rublow*, co wyniesie w przeciągu dziesięciu lat 4. *Milliony*. Nierozumieją tu, ażeby ta, tak wielce kosztowna droga, mogła się zrobić za niższą cenę, y w krótszym czasie, aniżeli w przeciągu lat dziesięciu.

Z *Paryża* dnia 13 *Maja*. Już zdaje się być rzeczą udecydowana na zaciągnięcie długu 24. *Millionow*, który Magistrat tutejszy chce uczynić. Ta summa, ma być użyta na reparacyą mostów *N. D. au Change*, y *St. Michel*, oraz na opłacenie wszystkich domow stojących na

tych mostach, które to domy, wszystkie mają być zbite. Spodziewają się, że ta demolicya, sprowadzi koniecznie robotę przeniesienia szpitalu *l'Hotel Dieu* na wysep *des Cignes*, albo też na plac który się rozciąga od *Krolewskiej Szkoły Mili-tarney*, aż do *Sekwany*. Trzeba wiedzieć że most *S. Michała*, stoi od Roku 1622. na którym Towarzystwo *Złotnikow*, założyło 101. swoich *Laboratoryow*, y pretendowało przed niejakim czasem, że y sam most, do tegoż należy Towarzystwa. Ale dowiedziono, że *Ludwik XIII.* dał 400,000. *Lierow* na wystawienie tego mostu, y że Towarzystwo *Złotnikow*, nie miało inney na nim własności, iak tylko swe domy.

Pan *Baskerville*, najsławniejszy z *Typografow* w *Europie*, w *Anglii* wynalazł sekret cylindrowania, czyli glanowania papieru drukowanego, za który kazał być płacić sobie pół *Gwiney*, od ordynaryinego *Tomu*. Pewny *Francuz* docieknął tegoż sekretu w tych czasach, ale daleko za tańsze pieniądze, aniżeli pierwszy, chociaż nawet jego sekret, jest daleko lepszy, aniżeli *Pana de Baskerville*. Każe on sobie płacić 15. *Soldow*, co w *Londynie* kosztowało 12. *Lierow*. Autor przedał ten sekret iedney kompanii, która ma tu znaczną osadę. Póluje ona papiery drukowane y białe. Znosi y gładzi wszystkie znaki zostawione od prasy, dodając piękności charakterowi. Xięgom największe-

go formatu, daje powierzchowność
nayrownieyszą, y papier staie się
iak pargamin. Te Xiegi zmniej-
szają trzecią częśćią grubości ordyna-
ryney, y tak są ściśnione, iż proch
żadną miarą nie wnidzie we wnątrz,
y powietrze nie może im odebrać
tey świeżości, która ie czyni tak
mięmi na oko. Papier biały, nay-
barzieszy staie się wygodnym, tak dla
Kancellaryi, iako y dla Literatów.
Papier mniej biały, y mniej złą-
czony, łącznym staie się do używa-
nia, gdyż łączy się tak, iak szkło. Pła-
ta od polorowania, iest barzo ma-
ła, od arkusza po 6. *denarow*, w
jakimkolwiek bądź formacie. Za-
czym Xiegi *in folio* od 1,000. kart,
kosztuje tylko 6. *Liwrow* y 6. *Sol-
dow* &c. Od rezy papieru białego,
płaci się 6. *Liwrow*. Od arkusza ko-
persztychów y rysunków 6. *denarow*.
Niewątpi tu żaden, ażeby ta kom-
pania, nie zrobiła sobie fortuny.

Z Paryża d. 19. *Maia*. Dawniey
nieco, J. X. *Moisset* General Kon-
gregacyi *Oratoryanow*, pozbywając
się iednego z swych Kapłanów, na-
zwiskiem *Brun*, kazał w niebytno-
ści tegoż, mieszkanie iego otwo-
rzyć, y wszystkie iego rzeczy wy-
rzucić, niesprowadziwszy do tego
żadney Urzędowney osoby, czyli
Sądowego *Officyalisty*. Wyrzucony
Ex-Oratoryan, zapozwał Generała
do Swieckiego Sądu *le Chatelet*, u-
skarżając się, że w tym wyrzuceniu
rzeczy iego, poniośł szkody na 17.
tysięcy *Liwrow*. Dnia 12. tego mie-
siąca, wypadł iuż w tych Sądach

Dekret, żeby nietylko wyrzucone-
mu zapłacił 17. tysięcy *Liwrow*, ale
ieszcze mu wyliczył 7. tysięcy tych-
że *Liwrow*, a to za wydatki pra-
wne. Ten Wyrok, znalazł tu po-
wszechną pochwałę, gdyż nader
częste widzieć się dawały przykłady,
że Przełożeni nad Duchownemi, za
lada przyczyną, z ostatnim despo-
tyzmem z podległemi sobie osoba-
mi postępować wazyli się. Łacno
też pomieniony Generał tę Summę
zapłacić może, gdyż (iako mówią)
ma roczney intraty 80. tysięcy *Li-
wrow*; zwałszcza że ta zapłata, bę-
dzie bez wątpienia ostatnią; na przy-
szły albowiem czas, stanie się pe-
wnie w tey mierze ostrożnieyszym.

Z *Hagi* d. 15. *Maia*. Piśzą z *Ko-
penhagi*, że Krol Jmć *Dunski*, kazał
rozdać między Obywatelow pomie-
nionej swoiey Stolicy 13. tysięcy
strzelby, dla ćwiczenia się w sztuce
woienney; ażeby w przypadku po-
trzeby, sami mogli bronić swojego
Miaста.

Z Paryża d. 22. *Maia*. Podług
nowego Marynarstwa Rozporządze-
nia, Krol Jmć odtąd przy awan-
sach morskich *Officerow*, barzieszy
chce mieć wzgląd na zasługi ich y
zdatność, aniżeli na dawność cza-
su. Wice-Admirałowie mają mieć
mieysce po Marszałkach *Francuskich*;
morscy Generał-Leytnanci, mają być
zrownani co do rangi z Generał-
Leytnantami lądowemi; Szefowie
Eskadry, będą porównani z Mar-
szalkami Polnemi; Okrętowi Kapi-

tani, jeżeli którzy z nich będą Szefami Eskadry, będą wyniesieni do rangi Brygadyerow; a inni Okrętowi Kapitani, do rangi Pułkowników.

Traktat handlowy z *Anglią*, jeszcze nie jest do skutku przyprowadzony, chociaż *Angielskie Gazety* za pewną rzecz to głoszą. Konferencye J. Pana *Eden*, do tychczas nieustają, y wiele jeszcze jest trudności do załatwienia.

Ociec nowo-narodzonego syna Panny *Oliva*, nazywa się *Beaufire*, y dopiero jeszcze ma lat 24. Wkrotce po odprawionej owej scenie w zwierzyńcu *Wersalskim*, Panna *Oliva* starała się poznać tego młodego człowieka. Jest on synem pewnego kupca korzennego, który ma na rok dochodu 15,000. *Liwrow*. Rodzice jego pomarli, y wielce ten syn został oszukany co do swojej substancji, o co teraz ma proces. Chciał on Pannę *Oliva* wziąć sobie za małżonkę w Roku 1785, ale Familia jego, tego mu bronila. Przeto pojechał on do *Bruxelli*, ażeby się z nią tam ożenił. Gdy Pannę *Oliva* wzięto tam do aresztu, y on z nią aresztowany został, ale wkrotce potem otrzymał znowu wolność. Familia jego osadziła go znowu w więzieniu, ale on każdemu z nich dał na piśmie świadectwo, że syn Panny *Oliva*, jest synem jego, y prze-

to został za jego syna uznany y ogłoszony.

Pan *Bette d' Etienneville* jeszcze czwarty ma wydać *Memoryał*. Ale to zdaie się być niepodobna do prawdy, żeby Pani *de la Motte* jeszcze nowy skrypt dodała.

Decyzya Parlamentu względem całego tego procesu, przed *Zielonemi Świątkami* ma wypaść. Ale czy ta sprawa zupełnie już zostanie rozstrzygnięta y udecydowana, o tym niektórzy powątpiewają. Rozumieją, że Xiążę Kardynał, za danym zapewnieniem, jeżeliby była tego potrzeba znowu stawienia się u Sądu, otrzyma wolność. Toż samo rozumieją y o Hrabim *de Cagliostro*, którego Xiążę Kardynał w swym skrypcie ogłosił za niewinnego. Czas to pokaże, czy na ten czas rozpocznie się znowu nowy Proces przeciwko Panu *Bette d' Etienneville* y przeciwko Panu *Bohmer* y *Befauges*; ale ta nowina jeszcze potrzebuie potwierdzenia, że ci dwaj ostatni, wiedzieli, iż Pani *de la Motte* podchodzi y oszukuje Xiążęcia Kardynała.

Już wyszły dwie edycye skryptu Xiążęcia Kardynała, każda z nich zawiera w sobie 400,000. exemplarzow; jeszcze y trzecia ma wyjść, ktorey exemplarze będą rozdane po *Niemczech*.

Dnia pierwszego przyszłego Miesiąca Lipca, przypada Prenumerata na *Gazety Warszawskie*, płacąc *anticipative* na półroku, lub też na cały Rok.

S U P L E M E N T

D O S A Z E J Y W A R S Z A W S K I E J

W Sobotę Dnia 10. Czerwca R. 1786.



Z Radomyśla d. 23. Maia. Odprawily się tu zakładziny Seminarzystkie tym porządkiem: Na dniu 18. tego miesiąca, JX. Dyonizy Czaday Archimandryta Łęszczyński, skończywszy w Cerkwi tuteyszey Summę, szedł w Procesyi, z całym na Generalną Kongregacyą zgromadzonym Duchowieństwem do miejsca wykopanych, przy Katedralney Fabryce fundamentow, na pożądanę tuteyszey Dycezyi Seminarium; gdzie kamień węgielny, od wspomnionego JX. Archimandryty uroczyscie poświęcony, po złożeniu w nim Relikwii SS. JPan Podofski Kasztelan Dobrzyński położył, y kilkakrotnym wapną kielnią rzuceniem y uderzeniem młotka umocnił, a za tę pracę od J. X. Suszyckiego Surrogata Zwinogrodzkiego, imieniem Kleru, podziękowanie odebrał. Na kamieniu napis był takowy: *Ad perpetuam rei memoriam, Catholicae unitatis propagationem, Clerique Rutheni Incrementum, Pio PP. VI. Ecclesiam moderante, Stanislawo Augusto Polonis Regnante, Primum pro Diacesano ad Cathedralam Seminario Lapidem, Nomine Jasonis Junosza Smogorzewski Archiepiscopi Kiouien: Halicien: Totiusque Rusiae Metropolitae, Pastoris ac Fundatoris, Dionysius Czaday O. S. B. M. Archimandrita Łęszczyński: In Cleri pro Synodo Diacesana congregati Praesidentia, solemniter Benedixit; quem, Michael Comes de Podofie Podofski Castellanus Dobrynen: Ordinum Aquilae Albae & S. Stanislawi Eques possit. Anno MDCCLXXXVI Maij 7^{to}. Radomysliae.*

Z Paryża d. 19. Maia. Ow synaczek, ktorego Panna Oliva zległa, został chrzczony w farnym Kościele, do ktorego Parafii należy iego ojciec; który tey ceremonii był przytomny, y ma zaślubić sobie tę matkę, iak tylko wolność otrzyma. Sama ona w Bastylii to dziecko karmi.

Z Gibraltaru d. 25. Kwiet. Nasz Konsul, przybywszy tu z Tangeru doniosł, że Cesarz Marokański wielkie podniósł cło na świeżą prowizyą dla naszego Garnizonu. Ma on w tey mierze konferować z Gubernatorem Elliot, y co najlepszego przedsięwziąć w tey mierze. Pomieniony Gubernator Elliot przez nową na skale założoną Baterią, uczynił niedobyłą tę fortecę.

Z Amsterdamu d. 20. Maia. Donoszą z Ostindyi, że w Goi między znajdującym się tam Portugalskim Garnizonem bunt powstał, i że Gubernator od pomienionego Garnizonu, przymuszony został, wielu znacznych

y poważnych Officerow wziąć do aresztu. Czekamy dalszych w tey mierze nowin.

Z Włoch d. 10. Maia. Donoszą z Rzymu, że y Papieski Podskarbi miał także pojechać do *Terracina*. Wielkitam ma być zjazd *Neapolitańskich* Dam y Kawalerow, częścią z ciekawości widzenia *Oyca S.*, częścią dla obaczenia robot około bagnow *Pontyńskich*.

Rzeczpospolita *Wenecka*, włożyła nowy podatek na Duchowieństwo, założone wojenne koszty przeciwko Rządowi *Tunetańskiemu*. W tey mierze, pomienione Duchowieństwo, mocną zaniósło protestacyą.

Z Węgier dnia 10. Maia. Na dniu 4. tego miesiąca, przybył do *Semlinu* pewny *Turecki* Mnich, ktorzych zowią *Derwiszami*, y nazajutrz daley powędrował do *Budy*. Niemoże on, ani iechać na koniu, ani powozem, ale zawsze obowiązany jest chodzić pieszo, y nawet sam nie sie na sobie swoy tłómk. Przed nim iedzie zawsze na koniach dwoch *Turkow*, ktorzy będąc mu za towarzyszyow, opatruią go potrzebnemi rzeczami, to jest chlebem y wodą, gdyż oprócz tego, nic mu innego, ani iść, ani pić niegodzi się. Wszyscy byli niezmiernie ciekawi, wiedzieć tego osobliwego człowieka, y dowiedzieć się o przyczynie tego tak surowego jego sposobu życia. Dowiedziano się potym, że on ma intencyą odprawić podróż do *Budy*. Rzecz jest wiadoma, że *Tureckich* Mnichow, a naybarzieszy tych, ktorzych zowią *Derwiszami*, jest barzo wiele po wszystkich pryncypalniejszych Miastach Państwa *Ottomańskiego*.

Z Pragi dnia 20. Maia. Mówią, że Cesarz Jmć zatrudnia się planą podziału *Czech* na cztery cyrkuly, z ktorych w każdym ma się znajdować osobna luryzdykcyą, y Rząd, czyli Gubernium.

Z Austrii d. 16. Maia. Xiążę Jmć *Lubomirski*, który ma dobra w *Gallicyi*, został nominowanym od Cesarza Jmci naywyższym Podkomorzym tegoż Krolestwa.

Dawni y nowi *Farmazoni* w *Austrii*, zawsze zostaią między sobą w sprzeczkach, y wiele piszą przeciwko sobie na wzajem. Trzeba więcęć coś, aniżeli być *Farmazonem* tylko, ażeby rozładzić te spory. Publicum zupełnie jest znudzone temi ich wychodzącemi pismami.

Z Frankfurtu d. 20. Maia. W Biskupstwie *Bamberskim* ma wyiść Rozporządzenie, zakazujące Damom chodzić do Kościoła w kapeluszach. *Angielski* Krolowiec *Edward*, który do tychczas w *Lüneburgu* w Akademii *Rycerskiej* bawił się, wyjeżdża do *Hannoweru*, dla kontynuowania tam swych Nauk.

Z Londynu d. 19. Maia. Słychać znowu, że Jmć Pan *Eden*, Traktat Handlowny z *Francyą* ieszcze nieprzyprowadził do skutku.

Z Hagi d. 23. Maia. Baron *de Hasten*, Minister Rzeczypospolitey u

Dworu Cezarskiego, wyjechał do *Wiednia*, a Hrabia *de Maillebois* do *Bredy* swojego Gubernium; Hrabia zaś *de Salm*, w tych dniach jest nazad oczekiwany z *Paryża*. Dzień wyjazdu Xiążęcia *Stadhudera* do *Middelburg*, jeszcze nie jest udecydowany, gdzie wielkie czynią się przygotowania na jego przyjęcie. Względem interesu komendy, nieprędzey wypadnie rezolucya, aż poki w tej mierze nie będzie zupełnie w *Amsterdamie* deliberowano.

Z *Amsterdamu* d. 22. *Maia*. Tak zwany Xiążę *Albanii* w przeszłym tygodniu był inkwizycyi słuchany, y potem cywilny na niego arest był zamieniony w arest kryminalny; zatym teraz osadzony jest w więzieniu złoczyńców. Jego suplika, w 4. językach była drukowana, a nawet y w *Hebrayskim*. Względem przyczyny takowego aresttu, rozmaicie mówią.

Z *Bruxelli* d. 18. *Maia*. Pan *Blanchard* w tych czasach tu przybył, y ma intencyą odprawić ośmnałą podróż.

Z *Liworny* d. 29. *Kwiet*: Nie mamy jeszcze potwierdzenia nowiny o wzięciu Miasta *Sfax*, iakieśmy wcześniej już to przewidzieli. Ale to jest pewna, że Kawaler *Emo*, przeszłego miesiąca, kazał natrzeć na pomienioną fortecę; jego baterye pływające, y szalupy z harmatami, iak mówią, znaczną jej uczyniły szkodę. Po skończonym ataku, widziano płynącą szebekę, pod banderą *Angielską*, do *Tunetu*, iak się domyślają, dla przynaglenia *Beya*, ażeby podpisał kondycyę sprawiedliwizę, a w przypadku, gdyby to odmówił, dla pogrożenia mu nieprzyjacielstwem jeszcze barziej szkodzącym. Szebeka już powróciła, ale niewiadać coś tych nowin, które ona mogła była przywieść. Tym czasem rozumieją, że negocyacye pokoju, już są rozpoczęte, przeto, iż powtórny atak, który *Admirał Wenecki* przedsięwziął był przypuścić na dniu 16. tego miesiąca, nie nastąpił. Drudzy tego są zdania, że ten atak jest tylko odłożony, aż poki atakujący niedostaną więcej amunicyi wojenney; z kąd inąd wiemy, że *Senat* kazał wziąć w *Tryeście* 15. tysięcy cetnarów prochu.

Z *Paryża* d. 22. *Maia*. Pomimo tego, że *Angielskie* Gazety za pewną rzecz głoszą, iż *Krol Jmć Szwedzki* chce odprawić podróż do *Anglii* a potem do *Paryża*, niechęć tu uznawać tej nowiny za sprawiedliwą.

Nasze Dworskie Damy obrały teraz sobie stroj, iak jednostrajny, tak piękny. Zażywają one zupełnie koloru białego na sukniach, wstęgach, kapeluszach &c! takowy bowiem kolor, oznacza niewinność y ochędostwo.

Z *Wiednia* d. 20. *Maia*. Dnia 13. tego miesiąca, mieliśmy straszliwą burzę y nawalnicę, która w okolicy *Drosendorf*, barzo znaczne poczyni-

ła szkody, gdyż grad niesłychany wszystko zboże wytłukł, y kwiat z drzew owocowych poobił.

Z Paryża d. 20. *Mai*a. Już to rzecz iasna, że Kardynał *de Rohan*, był zwiedziony y niewinnie oszukany. Wszakże jeżeli niemógł zdobyć się na ostrożność przeciwko wielkim nazbyt filutow załadkom; mógł jednak y powinien być koniecznie ostrożny y roztropny w tym, że ponieważ wierzył Pani *de la Motte*, iż Krolowa Jeymc chce sekretnie y tajemnie przez niego nabyć owej brylantowej sztuki, więc trzeba mu było dotrzymać tego Krolowej sekretu, y niewydawać go przed Iubilerem, polyłając go potym do Krolowej po zapłatę. Gdyby on tego (acz pretendowanego) sekretu dotrzymał, musiałby wprawdzie zapłacić za te brylanty, ale Dwor Nasz, niebędąc do tego wmieszany, nicby na to niemówił. Teraz zaś, wydawszy ow sekret, y płacić za brylanty musi, y tak wielką biedę na siebie sprowadził. Mówią teraz że ten Xią. że Kardynał, nietylko będzie Sądownie o przyszłe sprawowanie się ostrzeżony (*enjoint*), ale też upomniony (*admoneſtè*).

DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 10. CZERW: R. 1786.

Ur: Benedykt *Godlewski* z Ziemi y Parafii *Nurskiej* Dyecezyi *Ptockiej*, wzięwszy ślub w r. 1771. z Ur: *Maryanną Tymińską*, zaraz w lat dwie to jest roku 1773. odziedziczył od swej żony. Także *Juliana* corka *Stanisława Sendergacza* młynarza, ze wsi *Rusi* zwanej, parafii *Czyżewskiej* Dyecezyi *Ptockiej*, wzięwszy ślub w r. 1765. z *Janem Róſzkowskim* y z nim lat 10. przemieszkawszy, w roku 1775. odeszła od swego męża z matką y corką na tenczas lat 4. mającą. Ktoby więc o wyżej wyrażonych zbiegłych mężu, lub żonie, jeśli żyją, albo umarli, miał jaką wiadomość, uprasza się, aby raczył donieść do Konsystorza *Pultuskiego* lub *Łomżyńskiego*.

Szpada oprawna *argent hâché* o mil kilka znaleziona, oddana jest na Ratusz Miasta S. W. Ktoby tedy był iey właścicielem, niech się nadgłosi do Szl: JP. *Loberta* Prezydenta Miasta tegoż,

Kontynuacya Aukcyi w Pałacu Xlążat Schmciow *Sulkowskich* zwanym na *Nowym Świecie* sytuowanym pod Nrem 1315. Dnia 12, 13. y 14. Czerwca 1786. na pierwszym pięttrze o godz: 2. po południu odprawiać się będzie. To jest: na bióra, kantory sekretarskie, gotowalnia męskie y damskie, stoły, stoliki, komody, arcabnice, skrzynki, to wszystko z drzewa mahonowego; zaś z innego drzewa iesionowego y pacyowanego szafy stoły do pisania, stoły z kłapami, stoliki różne, łozka, na giel, kolebki, kanapy, krzesła, konle na biegunach, y inne domowe sprzęty.

W *Warszawie* na *Zelazney Ulicy* pod Nrem 1125. jest zupełny w dobrym stanie browar do przedania, to jest (1) Dom murowany do mieszkania w nim 3. izby, gabinet alkowy, alkierze, kuchnia, y przy niej komora, spiżarnia, 2. piwnice y izba pod dachem, (2) Piękny browar z 2. Piwnicami; y ze wszystkimi naczyniami. Sufzarnia w dobrym stanie; słodownia z trzema podłogami; młyn do siodu mielenia z podłogą; stajnie dla koni, wozownie, y izba do magli, wszystko to murowane; także wcale nowa studnia z pompą, y dwa małe ogrody &c. Ktoby chciał kupić, niech się dowiadunie kn rogatkom *Wolskim* na *Zelazney Ulicy* Nro 1125.

Aukcyja na różne rzeczy, to jest: suknie męskie, damskie, bieliznę, pościel, meble, srebra, &c: w *Merywilt* Dnia 12. 13. 16. przez Aukcyo: Uprzyw: *Michała Grölla* za gotowe pieniądze odprawiać się będzie.